

UCHWAŁA Z DNIA 4 WRZEŚNIA 2003 R.

SNO 50/03

Przewodniczący: sędzia SN Jacek Sobczak (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Barbara Myszka, Teresa Flemming-Kulesza.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 4 września 2003 r., na skutek zażalenia wniesionego w stosunku do sędziego Sądu Rejonowego przez obrońcę od uchwały Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 2 czerwca 2003 r., sygn. akt (...) w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej podjął uchwałę:

u c h y l a zaskarżoną u c h w a ł ę w całości i odmawia wnioskowi Prokuratora Okręgowego w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego.

U z a s a d n i e n i e

Prokurator Okręgowy, wnioskiem z dnia 24 kwietnia 2003 r., wystąpił do Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego o wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego. Występując o wydanie takiej uchwały Prokurator podniósł, że sędzia Sądu Rejonowego w dniu 4 października 2002 r. w B., kierując samochodem marki „Opel astra” nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że rozwinął nadmierną prędkość pojazdu, podjął manewr wyprzedzania w miejscu niedozwolonym, nienależycie obserwował

przedpole jazdy, skutkiem czego najechał na tył prawidłowo – zdaniem Prokuratora – poruszającego się samochodu marki „Fiat 126 p” nr rej. (...), kierowanego przez Beatę P., czym doprowadził do zderzenia obu pojazdów, w wyniku czego nieumyślnie spowodował u pasażerki samochodu „Fiat 126 p” małoletniej Dominiki N. obrażenia ciała w postaci urazu twarzy z następowymi ranami, krwiakiem i obrzękiem warg oraz śluzówki przedsionka i wyrostków zębodołowych oraz utraty czterech zębów trwałych stałych – jedynek górnych i dolnych skutkujących rozstrój zdrowia na czas powyżej dni siedmiu, zaś u Adeli P. złamania kości nosa bez przemieszczenia i bez upośledzenia drożności oraz stłuczenia klatki piersiowej i głowy, skutkujące rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni. Zdaniem Prokuratora sędzia Sądu Rejonowego wyczerpał swoim postępowaniem znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i dlatego domagał się pociągnięcia go do odpowiedzialności za ten czyn.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, uchwałą z dnia 2 czerwca 2003 r., sygn. akt (...) postanowił zezwolić na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej sędziego Sądu Rejonowego w oraz zawiesić tego sędziego w czynnościach służbowych do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego wszczętego przeciwko niemu, obniżając mu jednocześnie o 25 % wysokość wynagrodzenia miesięcznego w czasie trwania zawieszenia w czynnościach służbowych. Podejmując wspomnianą uchwałę Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, stwierdził, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do przedstawienia sędziemu Sądu Rejonowego zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k., uznając, że umyślnie przekroczył on zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i przyjął, że brak jest podstaw do stwierdzenia, że stopień szkodliwości społecznej jego czynu był znikomy.

Na postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, zażalenie złożył obrońca sędziego Sądu Rejonowego, zaskarżając przedmiotową uchwałę w całości. Obrońca w zażaleniu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie przez Sąd Dyscyplinarny, że zgromadzone w postępowaniu

przygotowawczym dowody dostatecznie uzasadniają przedstawienie sędziemu zarzutu popełnienia przestępstwa i niewzięcie pod uwagę tego, że „sytuację wypadkową wytworzyła kierująca samochodem „Fiat 126 p”, w ten sposób, że prowadziła na drodze publicznej pojazd z minimalną prędkością, tamując ruch innych pojazdów”, a następnie nie obserwując ruchu pojazdów w bocznych lusterkach, podjęła nagły manewr obrotu w lewo, zajeżdżając drogę kierowcy samochodu „Opel astra” nr rej (...), doprowadzając w ten sposób do wypadku. Ponadto podniósł, że obrażenia przewożonych samochodem „Fiat 126 p” dzieci były następstwem tego, iż jechały one, wbrew bezwzględnemu nakazowi zawartemu w Prawie o ruchu drogowym, bez fotelika ochronnego. Oprócz tego zarzucono w zażaleniu obrazę przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, przepisów postępowania po-przez niedopuszczenie dowodu z kompleksowej opinii nowych biegłych. W konkluzji składający zażalenie wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały poprzez od-mowę zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej – sądowej sędziego Sądu Rejonowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonej uchwały i prze-kazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie obrońcy sędziego Sądu Rejonowego okazało się zasadne, a podniesione w jego treści i rozwinięte w uzasadnieniu zarzuty trafne.

Bezsporne w przedmiotowej sprawie jest to, że w dniu 4 października 2002 r. sędzia Sądu Rejonowego kierując samochodem marki „Opel astra”, na drodze publicznej, w miejscowości B., zderzył się z samochodem marki „Fiat 126 p” kierowanym przez Beatę P. Nie ulega także wątpliwości, że w wyniku tego zderzenia przewożona bez obowiązkowego, w świetle przepisów Prawa o ruchu drogowym, fotelika małoletnia pasażerka Dominika N. oraz Adela P. doznały opisanych we wniosku Prokuratora obrażeń ciała, które w odniesieniu

do pierwszej z nich skutkowały rozstrój zdrowia na czas powyżej siedmiu dni, a w odniesieniu do drugiej na czas poniżej siedmiu dni.

Oceniając wspomniane zdarzenie Sąd Apelacyjny ograniczył się w zasadzie jedynie do powtórzenia ogólnikowych sformułowań zawartych we wniosku Prokuratora, nie wynikając w istotę sprawy, a co najważniejsze nie wyciągając należytych wniosków z opinii biegłych z Biura Ekspertyz Sądowych. Zachowanie się kierującej samochodem marki „Fiat 126 p” zostało omówione i zanalizowane w treści wspomnianej opinii Biura Ekspertyz, ale opinia ta nie stała się przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego, który nie wyciągając z jej treści żadnych wniosków uznał ją jedynie za taką opinię, która nie jest niepełną i niejasną.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, nie wziął pod uwagę iż, co słusznie podnosi obrońca w uzasadnieniu zażalenia, zachowanie sędziego Sądu Rejonowego, kierującego samochodem „Opel astra” było zdeterminowane zachowaniem kierującej „Fiatem 126 p” Beaty P. Z zawartych w aktach sprawy zeznań świadków: Przemysława K. (k. 16-17) i Stanisława P. (k. 18-19) osób całkowicie obcych wobec obu kierujących pojazdami, które uczestniczyły w wypadku, że samochód kierowany przez Beatę P. poruszał się po drodze bardzo wolno, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach sędziego Sądu Rejonowego (zeznań Beaty P. prowadzący postępowanie na tę okoliczność nie rozpytywał).

Z zebranego materiału dowodowego wynika, iż sędzia Sądu Rejonowego podjął manewr wyprzedzania samochodu „VW transporter” i kontynuował go kiedy już znalazł się na lewym pasie jezdni, zdeterminowany długą jazdą za wolno poruszającym się samochodem „VW transporter”, któremu tarasował drogę niezmiernie wolno jadący „Fiat 126 p”. Bezspornym jest, iż w miejscu, gdzie sędzia Sądu Rejonowego podjął decyzję manewru wyprzedzania i przystąpił do wykonywania tego manewru było ograniczenie prędkości do 40 km/godz., postawiony był także znak zakazujący wyprzedzania, a na jezdni namalowana była linia ciągła. Przekroczenie przez niego przepisów

wynikających z tych zakazów nie może budzić wątpliwości. Z tych jednak faktów nie wynika jeszcze, iż tylko on swoim zachowaniem doprowadził do wypadku.

Sąd Apelacyjny dokonując oceny zaistniałego materiału nie dostrzegł, iż kierująca samochodem marki „Fiat 126 p” podjęła manewr skrętu w lewo nie upewniwszy się w lusterku, iż może bezpiecznie wykonać ten manewr. Wynika to jednoznacznie z zeznań świadka Beaty P., która stwierdza, że w ogóle nie zauważyła samochodu marki „Opel astra”, a widziała jedynie „busa” (tj. VW transporter). Tak więc nie obserwowała ona dostatecznie szosy i nie upewniła się czy może wykonać manewr skrętu w lewo.

Wątpliwości rysujące się w świetle opinii Biura Ekspertyz, zeznań świadków Stanisława P. (k. 18) i Przemysława Janusza K. (k. 16) co do tego, czy samochód kierujący przez Beatę P. miał włączony kierunkowskaz i w którym momencie nastąpiło jego uruchomienie, jeżeli tak było, Sąd Apelacyjny w sposób nieuprawniony rozstrzygnął na niekorzyść sędziego Sądu Rejonowego, nie analizując zresztą bliżej tych kwestii.

Nie negując przekroczenia przez sędziego Sądu Rejonowego zasad ruchu drogowego nie sposób podzielić stanowczego wniosku zawartego w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały Sądu Apelacyjnego, iż tylko ten fakt doprowadził do wypadku. Stanowisko takie wydaje się nieuprawnione także w świetle opinii Biura Ekspertyz Sądowych.

Podkreślić należy, iż skutki zderzenia dla obu pojazdów były dość drobne i powierzchowne, poważne natomiast dla obu pasażerek samochodu marki „Fiat 126 p”. Nie może jednak ulegać wątpliwości, iż skutki te wobec pasażerek zaistniały w wyniku niefrasobliwości kierującej samochodem „Fiat 126 p”, która wbrew przepisom Prawa o ruchu drogowym zdecydowała się przewozić dziecko bez wymaganego fotelika.

W świetle podniesionych wyżej okoliczności nie sposób przyjąć, iż stopień społecznej szkodliwości czynu sędziego Sądu Rejonowego przekroczył poziom znikomości, co nakazywało podjęcie uchwały uchylającej zaskarżoną uchwałę Sądu Apelacyjnego i nieuwzględnienie wniosku Prokuratora Okręgowego w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego. Za swój czyn sędzia powinien ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną. Otwarta pozostaje również sprawa jego odpowiedzialności cywilnej.